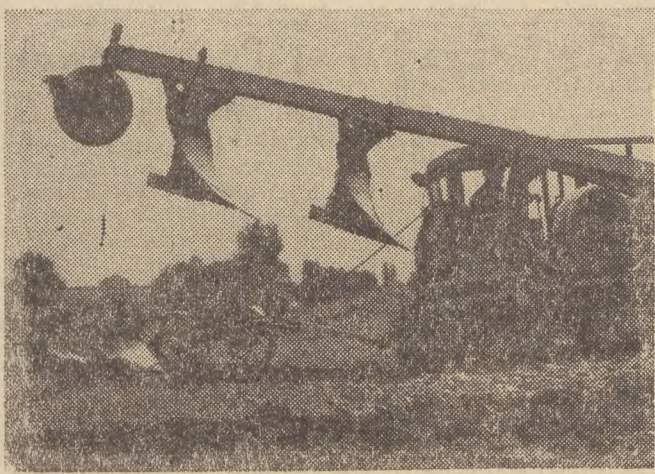




Pod ziemniaki -głębokie orki!

Ziemniak jest szczególnie wdzięczny za głębokie spulchnienie gleby. Tylko na dobrze i głęboko na jesieni przearanżowanej glebie intensywnie rozwija się lodygi podziemne, na których wytwarzają się bulwy.

Wielu naszych rolników popełnia tu zasadnicze błędy, pozostawiając glebę na zimę tylko podoraną. Na jesieni głęboko spulchniona ziemia magazynuje więcej wilgoci, a mróz i powietrze wywierają dobroczynny wpływ na strukturę gleby.

Na zdjęciu: głęboka orka na polach. (CAF — Wołoszczuk)

Szkolenie dla pracowników partyjnych i państwowych w ZSRR

Jak podaje agencja TASS, KC KPZR, zgodnie z uchwałą mi XXIII Zjazdu partii postanowił zorganizować w poszczególnych republikach, krajach i obwodach, poczynając od stycznia 1968 r. stałe kursy dla pracowników partyjnych i państwowych.

Szkolenie na tych kursach będzie trwało 3 do 4 tygodni i będzie dotyczyło historii KPZR oraz jej polityki, problemów naukowego komunizmu oraz gospodarki i organizacji produkcji.



14 bm. będzie zachmurzenie duże i okresami opady; w ciągu dnia większe przejścia. Temperatura od 5 st. do 8 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Oblicze kondotiera



Ostawiony przywódca białych najemników, walczących w Kongu, mjr. Jean Schramme (w środku) w otoczeniu swego sztabu w miejscowości Shan-gu (Ruanda), dokąd wycofali się najemnicy po zdobyciu Bukawy przez wojska kongijskie.

CAF — Photofax



Kolejny etap dalszego wszechstronnego rozwoju

R O K 1968 w polskiej gospodarce

Rada Ministrów rozpatrzyła ostatnio i przyjęła projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1968 (wraz z założeniami na rok 1969). W połowie bież. tygodnia projekt ten będzie dyskutowany przez komisję sejmową. W oparciu o materiały udostępnione nam przez Komisję Planowania, publikujemy podstawowe informacje o programie rozwoju gospodarczego w przyszłym roku.

Istnieje oczywiście możliwość uzyskania lepszych wyników jeżeli warunki atmosferyczne będą znów sprzyjające. Z myślą o dalszym rozwoju i intensyfikacji produkcji rolnej przewiduje się znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo (o 6,3 proc.), zwiększenie dostaw nawozów sztucznych (o 15 proc.) oraz maszyn

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr
A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVI Wtorek, 14 listopada 1967 r. Nr 273 (4691)

Min. spraw zagranicznych Norwegii J. D. Lyng zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych Królestwa Norwegii John D. Lyng zakończył oficjalną wizytę w Polsce, która trwała od 9 bm. Głównym punktem wizyty były rozmowy polityczne przeprowadzone z ministrem spraw zagranicznych PRL — Adamem Rapackim.

Min. Lyng był przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochabę i wiceprezesa Rady Ministrów — Franciszka Wąsaniec. Przeprowadził również rozmowy z ministrem handlu zagranicznego — Witoldem Trąpczyńskim na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polsko-norweskich stosunków handlowych i gospodarczych. W czasie pobytu w Polsce min. Lyng odwiedził stolicę i Wybrzeże gdańskie.

13 bm. w godzinach rannych min. John D. Lyng i jego współpracownicy opuścili Polskę udając się samolotem w drogę powrotną do swego kraju.

W TELEGRAPICZNYM W SKRÓCIE

- **WARSZAWA**
Z okazji święta narodowego Jordani, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depechę gratulacyjną do króla Jordani — Husajna I.
- **KRAKÓW**
W niedzielę przekazana została do eksploatacji kaskada rzeki Soły. Utworzyły ją nowo wzniesione zapory i zbiorniki wodne w Tresnej i Czarnym Jazie oraz powstała przed wojną zapora ze zbiornikiem w Porąbce. W Tresnej ruszyła też hydroelektrownia o mocy 21 MW. Koszty inwestycji wyniosły ok. 1 mld zł.
- **WARSZAWA**
W niedzielę przybył do Polski minister budownictwa i rozwoju miast Węgierskiej Republiki Ludowej — Rezső Trautmann wraz z małżonką. Podczas kilkudniowego pobytu w naszym kraju minister Trautmann odwiedził Warszawę, Lublin, Katowice i Kraków.
- **SOFIA**
Rząd Turcji wystosował pod adresem rządu greckiego ostrzeżenie, iż w przypadku naruszenia obszaru powietrznego Turcji przez samoloty greckie będą one zestrzelane. Ostrzeżenie to wystosowano po wtargnięciu przed dwoma dniami w obszar powietrzny Turcji wojskowego samolotu greckiego.

Wypadki i pożary

WARSZAWA (PAP)

W sobotę i niedzielę Komen da Główna MO zanotowała na terenie kraju 52 wypadki drogowe, w których zginęły 23 osoby (w tym 1 dziecko), a 30 (w tym 2 dzieci) odniosło rany.

W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano na terenie kraju 88 pożarów. Najczęstszymi przyczynami był brak opieki nad dziećmi.

Otóż dochód narodowy wytworzony wzrośnie w nieco większym tempie, niż w roku bieżącym, bo o 4,8 proc. (w br. o 4,3 proc.). Podstawowym czynnikiem tego wzrostu będzie dalszy rozwój przemysłu uspołecznionego, który zwiększy produkcję globalną o 7,1 proc. W dalszym ciągu najszybciej rozwijać się będzie przemysł chemiczny, w którym produkcja wzrośnie o 11,8 proc. i przemysł maszynowy — o 10,2 proc., a następnie energetyka, hutnictwo metali nieżelaznych. Przemysł odzieżowy osiągnie wzrost o 6,7 proc., podobnie — przemysł skórzanobutowniczy o 6,2 proc., włókienniczy o 5,6 proc., materiałów budowlanych o 4,5 proc. oraz spożywczy o 1,7 proc.

W projekcie planu przyjmuje się założenie zgodnie z metodą szacowania pól podstawowych roślin uprawnych na poziomie osiągniętych średnich poprzedniego 4-lecia — że produkcja globalna rolnictwa będzie w przyszłym roku o ok. 3,5 procent wyższa w porównaniu ze średnią ostatnich 4 lat.



GESTAPOWSKIE METODY — W AMERYKAŃSKIM WYDANIU
Tak wygląda przesłuchanie chłopi poludniowowietnamskiej — podejrzanej o „współpracę z partyzantami”. (CAF — Photofax)

ROSNA STRATY USA — NIE POMAGAJĄ AKCJE „LATAJĄCYCH SUPERFORTEC”

Krwawe walki wśród wzgórz

☆ Apel Warszawy do narodów świata w sprawie Wietnamu

HANOI, PARYŻ, NOWY JORK (PAP)

Od jedenastu dni toczą się krwawe, zaciekle walki w górskich okolicach centralnej części Wietnamu Południowego. Obie strony ponoszą poważne straty.

O trudnej sytuacji walczącymi dostarcza się zaopatrzenia tam wojsk amerykańskich świadczy fakt potwierdzenia przez rzecznika wojskowego USA, że ostatnio dowództwo amerykańskie musiało skierować tam grupę 8-silniczych gwałtownych startów z kowych „superfortec latających partyzantami. Siły patriotycznych”, które obrzuciły bombami zaatakowały z moździerzy mi bunkry, obozy, drogi, które izolowaną bazę amerykańskiej

piechoty morskiej. Rozległa akcja lotnictwa amerykańskiego nie zdołała dotychczas osłabić aktywności oddziałów partyzanckich.

Mimo nie sprzyjających im warunków atmosferycznych Amerykanie kontynuują swe zbrodnicze naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W niedzielę amerykańskie my

(Dokończenie na str. 2)

Nowa szkoła budowlana w Słupsku

★ (INF. WL.)

Po niespełna dwunastu miesiącach zakończono w Słupsku budowę szkoły budowlanej wraz z internatem — Słupskie go Przedsiębiorstwa Budowlanego. W obecności licznie zebranych władz m. in. członka egzekutywy KW PZPR w Koszalinie, I sekretarza KMiP w Słupsku — tow. Karola Szulca — nastąpiło przekazanie młodzieży i nauczycielom nowej szkoły. W uroczystości wzięli także udział dyrektorzy tego typu szkół z innych miast naszego województwa.

Budynek szkolny posiada 5 izb lekcyjnych. W internacie natomiast może się pomieścić, w wygodnych czteroosobowych pokojach, 130 uczniów. Budowa łącznie z wyposażeniem kosztowała ponad 6 mln zł. Większość prac budowlanych wykonali uczniowie Szkoły Budowlanej. Pracowali solidnie, by jak najszybciej przenieść się z obokujących baraków do nowej, jasnej szkoły wyposażonej w gabinety, sale wykładowe, stołówkę, łaźnię. W szkole uczy się 200 uczniów.

(am)

Delegacja PZPR wyjechała do Włoch

★ WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej udała się 13 bm. z kilkudniową wizytą do Włoch delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali członkowie kierownictwa partii oraz kierownicy wydziałów KC.

Przed Dniem NAUCZYCIELA

(Inf. wl.)

TRWAJĄ ostatnie przygotowania do tradycyjnego Dnia Nauczyciela. W przy padku naszego województwa jest to święto ponad 9 tysięcy nauczycieli i wychowawców, z przedszkoli i szkół podstawowych, szkół zawodowych, techników i liceów, zakładów kształcenia nauczycieli, domów dziecka i internatów, świetlic i bibliotek szkolnych oraz pracowników nadzoru pedagogicznego.

We wszystkich powiatach od będą się w dniu 18 bm. uroczyste akademie. We wszystkich szkołach i placówkach oświatowych komitety rodzicielskie i młodzież szkolna przygotowują miłe uroczystości. Do prac tych włączają się także zakłady opiekuńcze. Tradycja w naszym województwie są spotkania nauczycieli wiejskich z radnymi gromadzkimi rad narodowych — spotkania takie wyznaczono na niedzielę — 19 bm. Obedą się również w niektórych powiatach m. in. w drawskim, człuchowskim, złotowskim spotkania środowiskowe.

(Dokończenie na str. 2)

Kopenhaga powita min. A. Rapackiego

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu duńskiego udaje się dnia 15 bm. z wizytą oficjalną do Danii minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką.

Ministrowi Rapackiemu w czasie wizyty w Danii, która potrwa do 20 bm. będą towarzyszyli: dyrektor generalny MSZ, ambasador P. Ogróźniński, dyrektor departamentu MSZ, ambasador E. Milnikiel oraz grupa doradców.

50 KRONIKA REWOLUCJI

Rozbieżności w sprawie rządu

ŚRODA, 14 LISTOPADA 1917 R.

UPLYNĄŁ pierwszy tydzień władzy radzieckiej. Tego dnia rano wojska radzieckie zajęły Gatchynę. Generał Krasnow i sztab 3 korpusu zostali aresztowani. Kozacy przeszli na stronę wojsk rewolucyjnych, część uciekła nad Don, do Kaledina.

Na polecenie Ordżonikidze, Krasnowa przewieziono do Swołnego. W rozmowie z kierownikami rządu uwięziony generał przyznał beznadziejność dalszej walki przeciwko nowej władzy, oświadczył, że osobiście rezygnuje z dalszego udziału w podobnych przedsięwzięciach i prosi o uwolnienie go na „generalskie słowo honoru”. Rząd radziecki, dążąc do najszybszego ustanowienia spokoju wewnętrznego i obcy uczuciu zemsty wobec pokonanych, zwolnił go. Krasnow jednak wkrótce wyjechał z Piotrogradu nad Don, gdzie naruszając dane słowo w maju 1918 r. stanął po śmierci Kaledina na czele wojsk kozackich. W

(Dokończenie na str. 2)

5 finalistów z Polski

★ POZNAŃ (PAP)

Jury V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu ogłosiło w poniedziałek w godzinach popołudniowych wyniki drugiego etapu konkursu. W finałowej dziesiątce znaleźli się: Michał Bez-wierchny (ZSRR), Małgorzata Błażewska (Polska), Maria Bry-lanka (Polska), Kaja Danczowska (Polska), Ginka Giczowa (Bułgaria), Michał Grabarczyk (Polska), Piotr Janowski (Polska), Anatolij Mielnikow (ZSRR), Minczo Min-czew (Bułgaria) i Edward Tate-wosjan (ZSRR).

Przesłuchania finałowe rozpoczyna się we wtorek wieczorem.

Krwawe walki wśród wzgórz

(Dokończenie ze str. 1)

Alwice bombardujące atakowały elektrownię w Uong Bi odległą o 21 km od Hajfongu. Amerykanie bombardowali szlaki komunikacyjne, a zwłaszcza mosty wokół Hajfongu, aby uniemożliwić transport towarów z tego miasta. Celem barbarzyńskich rajdów były również obszary położone na północ od strefy zdemilitaryzowanej oraz wokół Dong Hoi.

W Wietnamie Południowym w nocy z niedzieli na poniedziałek siły wyzwolenie ostrzelały z moździerzy obóz brygady amerykańskiej piechoty leżący w odległości 119 km na północny wschód od Sajgonu.

Wietnamska Agencja Prasowa VNA informuje, że grupa 15 kobiet, należących do Milicji Ludowej DRW zestrzeliła w sobotę ogniem karabinów plechoty samolot odrzutowy USA, który przelatował nad Hoang Hoa w prowincji Thanh Hoa, w odległości około 120 km na południe od Hanoi. Dzięki temu łączna liczba samolotów USA, zestrzelonych pod-

czas pirackich ataków na Wietnam Północny od roku 1964 wzrosła do 2.523. Z drugiej strony, partyzanckie siły zbrojne w Południowym Wietnamie zniszczyły już w powietrzu lub na lądzie, łącznie 1400 samolotów i helikopterów amerykańskich.

W niedzielę zakończył się w Chicago dwudniowy zjazd przedstawicieli największych związków zawodowych Ameryki, na którym omówiono wpływ polityki zagranicznej USA i wojny w Wietnamie na amerykańską gospodarkę i rozwój społeczny kraju. Na zjeździe poddano druzgocącej krytyce politykę kierownictwa centrali związkowej AFL-CIO, popierającą bez zastrzeżeń agresję USA w Wietnamie.

Kierownik międzynarodowego wydziału Zjednoczonego Związku Robotników Przemysłu Samochodowego i Lotniczego, Reuter oświadczył podczas dyskusji, że rozwiązanie problemu wietnamskiego w drodze wojny jest niemożliwe. Zapowiedział on o zaprzestanie nalożonych na DRW.

Rok 1968 w polskiej gospodarce

(Dokończenie ze str. 1)

i narzędzi rolniczych, pasz przez myślowych i środków ochrony roślin.

Szczególnie istotnym zadaniem jest uzyskanie wzrostu produkcji zbóż w gospodarstwach indywidualnych.

W hodowli podstawowy nacisk będzie położony na zwiększenie pogłowia bydła przy

równoczesnym podjęciu kroków, zapobiegających ewentualnemu spadkowi pogłowia trzody.

Jeśli chodzi o podział dochodu narodowego, to musi on za pewnić, przede wszystkim, niezbędny poziom inwestowania oraz wzrost spożycia. I tak część dochodu narodowego, przeznaczona na spożycie ma wzrosnąć o prawie 5 proc., w tym na spożycie indywidualne o ok. 4,6 proc., zaś zbiorowe o ok. 6,2 proc. Oznacza to wzrost spożycia na jednego mieszkańca o blisko 4 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Projekt planu zakłada, że globalne pieniężne dochody ludności zwiększą się o 6,2 proc. sięgając około 496 mld zł. W kwocie tej mieszczą się 273 mld zł, stanowiące wydatki na fundusze państwa. Przewidywany wzrost spożycia znajduje pokrycie w planie o obrotu towarowego.

Akumulowana część dochodu narodowego zwiększy się o 4,5 proc., a jej podstawowy składnik — inwestycje netto — będą wyższe o ok. 4 proc. Udział jednak inwestycji w dochód narodowy utrzyma się ma w zasadzie na poziomie roku 1967.

Kwoty na inwestycje wyniosą 172,5 mld zł, przy czym podstawowe inwestycje w gospodarce społecznej będą rosły nadal w dość szybkim tempie (o 10,6 proc.).

Jeszcze nieco najważniejszych danych. W przyszłym roku przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji wyrobów rynkowych (o ponad 5 proc.), a łączny wzrost wartości towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wyniesie 6,8 proc. W stosunku do

br. dostawy z przemysłu lekkiego (według wartości) podniosą się o 9,4 proc., w tym najszybciej wyrobów dziewiarskich. W zakresie artykułów przemysłowych trwałego użytku dostawy przytłaczającej ilości wyrobów powinny w pełni pokryć przewidywane potrzeby rynku.

W handlu zagranicznym przewidyuje się wzrost zarówno eksportu jak i importu o ok. 7 proc. Rozwój jednak eksportu maszyn i urządzeń sięgnie prawie 13 proc., a towarów konsumpcyjnych przemysłowych — niemal 12 proc.

Zatrudnienie w gospodarce społecznej zwiększy się o 3,1 proc., czyli o 273 tys. osób. Wydajność pracy w przemyśle powinna podnieść się o 4,4 proc., a w budownictwie o 4,7 proc. (w obu przypadkach licząc na jednego zatrudnionego w przedsiębiorstwie).

Podziękowanie Konsulatu Gen. ZSRR

W związku z 50. rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Konsulat Generalny ZSRR w Gdańsku otrzymał wiele listów i depesz od organizacji partyjnych, państwowych i społecznych, od zakładów przemysłowych oraz różnych instytucji i osób prywatnych z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla Komitetu Centralnego KPZR, rządu ZSRR, narodów Kraju Rad i pracowników Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku.

Konsulat Generalny przymusza je za jeszcze jeden z licznych dowodów braterskich uczuć przyjaźni, łączących nierozdzielnie wiązami narody Związku Radzieckiego i Polski Ludowej i serdecznie dziękując za nadesłane pozdrowienia.

Z serdecznym braterskim pozdrowieniem — pracownicy Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku.

Apel ludu Warszawy do narodów świata:

Brońcie Wietnamu!

Na wielkim wiecu ludności stolicy w dniu wczorajszym, uchwalono projekt rezolucji-apelu mieszkańców Warszawy odczytanego przez znaną pisarkę Monikę Warneńską.

Z WARSZAWY — miasta, które przeżywało własną zagładę i pokonało własną śmierć — przesyłamy pozdrowienia i wyrazy braterskiej solidarności wszystkim Wam — Drodzy Wietnamscy Przyjaciele i Towarzysze, Siostry i Bracia.

Jesteśmy z Wami w Waszej służnej i sprawiedliwej walce, jesteśmy z Wami w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, który spełnia dziś szczególnie haniebną rolę!

Nasze myśli i serca towarzyszą Wam nieodstępnie w Waszych zmaganiach z USA — napastnikiem, dokonującym w Waszej ojczyźnie podobnych zbrodni, jakich ćwierć wieku temu dokonywali na naszej ziemi okupanci hitlerowscy.

WARSZAWA odbudowana poświęceniem i wysiłkiem naddzielnym jednego pokolenia, — wzywa narody świata do podniesienia raz jeszcze głosu w obronie Wietnamu! — w obronie miasta HANOI, jego mieszkańców, domów, zakładów pracy, prawa człowieka do życia i zwykłego ludzkiego szczęścia!

Lud Warszawy wielokrotnie protestował i burzył się przeciw amerykańskiemu barbarzyństwu. Protestujemy przeciwko niemu i teraz.

Pomagamy walczącemu Wietnamowi. — Będziemy pomagać mu nadal. Wasz front, choć odległy — jest naszym wspólnym frontem. Wierzmy w słusność Waszej walki i w Wasze ostateczne zwycięstwo.

— Zaświeci słońce na spokojnym niebie.

— Odetchnie Wasza umęczona ziemia.

Warszawa — miasto bohatera — miasto odrodzone z ruin i zgłiszcz, z popiołu i nieustępliwej woli narodu woła do wszystkich narodów: BROŃCIE WIETNAMU!

Domagamy się natychmiastowego przerwania bombardowań Hanoi!

Pokój i wolność dla Wietnamu! Precz z agresją USA w Wietnamie!

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj, tj. w poniedziałek w Nowym Jorku późnym wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby wznowić dyskusję na temat kryzysu bliskowschodniego. Zgłoszono dwie rezolucje: krajów afro-azjatyckich i Stanów Zjednoczonych. Obie proponują wysłanie na Bliski Wschód specjalnego przedstawiciela ONZ, ale poza tym różnią się zasadniczo. Rezolucja afro-azjatycka stawia na pierwszym miejscu, zgodnie z postulatami arabskimi, konieczność ewakuacji sił zbrojnych agresora. Rezolucja amerykańska nie ustala żadnego terminu takiej ewakuacji i w swoich ogólnikowych sformułowaniach wyraźnie stara się uwzględnić życzenia Izraela. Izrael stanowczo odrzuca rezolucję afro-azjatycką i ustosunkowuje się z zastrzeżeniem nawet do rezolucji USA, domagając się uporeczywie „bezpośrednich rozmów pokojowych” z państwami arabskimi.

Przed Dniem Nauczyciela

(Dokończenie ze str. 1)

Jak się dowiadujemy, z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium WRN zamierza nadać

Eksplzja w samolocie

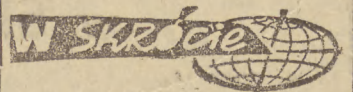
● NOWY JORK (PAP)

Chwilę grozy przeżyli pasażerowie i załoga amerykańskiego odrzutowego samolotu pasażerskiego, na pokładzie którego podczas lotu nastąpiła eksplozja ukrytej bomby.

Na jego pokładzie znajdowało się 78 pasażerów i 6 członków załogi. W chwili, gdy maszyna znajdowała się nad miastem Alamosa w Kolorado, nastąpiła eksplozja w pomieszczeniach bagażowych. Wybuch spowodował zniszczenie części bagażu i wyposażenia kabiny. Na szczęście nikt z podróżnych ani też załogi nie doznał obrażeń, a samolot szczęśliwie wylądował.

trzeba poprawiać warunki pracy szkolnictwa dla pracujących. Większego zainteresowania ze strony władz oświatowych i przedsiębiorstw, wymaga rozwijające się szkolnictwo przyzakładowe i międzyzakładowe oraz szeroko stosowane formy szkolenia pracujących na kursach zawodowych, organizowanych przez organizacje, stowarzyszenia i zakłady pracy.

Analiza szkolnictwa dla pracujących w naszym województwie, oraz głosy w dyskusji na plenum WKZZ posłużyły do sformułowania wielu konkretnych wniosków. (mg)



● LONDYN

W Manili (Filipiny) rozpoczęła się w środę 14-dniowa konferencja komisji ONZ do spraw meteorologii rolniczej. Około 60 delegatów z 25 krajów przedyskutuje sprawę wpływu pogody na wyniki upraw rolnych.

● GDAŃSK

W nocy i w poniedziałek rano na Baltyku panowała szorstowa pogoda. Siła wiatru dochodziła do 9 st. w skali Beauforta. Dla wybrzeża wschodniego ogłoszono pogotowie przeciwszostowe. Kutyry rybackie zdążyły się schronić w bazach.

50 KRONIKA REWOLUCJI

(Dokończenie ze str. 1)

lutym 1919 r., wskutek rozbieżności z A. Denikinem, podał się do dymisji i wyjechał do Niemiec, gdzie występował przeciw ZSRR, współpracując w okresie drugiej wojny światowej z hitlerowcami.

Osiągnięte zwycięstwo militarne nad Kiereńskim i Krasnowem nie rozstrzygało wszystkiego. Sytuacja polityczna Rady Komisarzy Ludowych pozostawała niestabilizowana. Otwarty był problem rozszerzenia rządu o przedstawicieli innych partii.

W nocy z 13 na 14 listopada odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Międzypartyjnej, poświęcone tej sprawie. Przedstawiciele Partii Bolszewickiej Kamieniew i Sokolnikow (z ramienia KC) oraz Riazanow wyrazili zgodę, wbrew decyzjom KC, na utworzenie Rady Ludowej i zastąpienia nią Centralnego Komitetu Wykonawczego, wybranego na II Zjeździe Rad. Kiedy mniejszości i prawicowi eserowcy ostro oponowali przeciwko udziałowi Lenina w rządzie — Kamieniew, Sokolnikow i Riazanow nie nalegali, by Lenin w nim pozostał.

Złożony z mniejszości i eserowców „Wikzel” — kierowniczy organ Ogólnorosyjskiego Związku Kolejarzy groził rozpoczęciem powszechnego strajku kolei w wypadku odrzucenia jego propozycji, co do składu przyszłego rządu koalicyjnego. Na rozszerzonym posiedzeniu KC Partii Bolszewickiej Kamieniew poinformował o przebiegu rozmów z przedstawicielami innych partii.

Postępowanie delegatów KC poddał ostrej krytyce F. Dzierżyński i zaproponował odwołanie dotychczasowych delegatów i wybranie nowych. W tym samym duchu występował M. Urycki, Dum (A. Lunaczarski), A. Stucki i inni. Zabrał głos również Lenin — trzykrotnie. Jest rzeczą jasną — stwierdził, że Wikzel stoi po stronie Kaledinowa i Kornilowa. Wahać się nie wolno. Mamy za sobą większość robotników i chłopów oraz armii. Lenin wypowiedział się też przeciw prowadzeniu rozmów z Wikzelem.

W głosowaniu za przerwaniem rokowań wypowiedziały się 4 osoby, za ich kontynuowaniem 10. W przyjętej rezolucji KC stwierdził, że partie ugodowe toczą rokowania nie w celu utworzenia jednolitej władzy radzieckiej, a w celu wniesienia rozłamu do środowiska robotników i żołnierzy, jednakże ze względu na popularność w masach idei rokowań, przedstawiciele KC jeszcze raz, już ostatni, wezmą udział w rozmowach.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia KC rozpoczął obrady Centralny Komitet Wykonawczy. Większością głosów przyjęta została rezolucja bolszewicka.

Uznając porozumienie partii socjalistycznych i rozszerzenie składu CKW Rad za pożądane, bolszewicy wysuwali w niej warunki porozumienia — m. in. uznanie przyjętych dekretów, bezwzględna walka z Kiereńskim, Kornilowem i Kaledinem, odpowiedzialność rządu prze CKW.

Opł. JAN SOBCZAK

Zbigniewowi Hasowi

zastępcy dyrektora do spraw technicznych wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI

składają
DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, RADA
ROBOTNICZA, POP
MIEJSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
WODOCIAGÓW
I KANALIZACJI
W ŚLESKU

(tk)

Sport ★ Sport

ZAPASNICZE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Niezbyt udany jest udział Polaków w tegorocznych mistrzostwach zapasniczych świata w stylu wolnym.

Kropp w w. muszej i Długosz w półciężkiej zostali w turnieju wyeliminowani. Najlepiej, jak dotychczas, spisuje się Kowalski w wadze koguciej. Po zwycięstwie w pierwszej turze nad Bazorem (Mongolia) w drugiej turze Polak przegrał na punkty z Alijewem (ZSRR), zawodnikiem, zaliczającym się do ścisłej czołówki światowej. Kowalski ma obecnie 4 punkty stracone i minimalne szanse na zajęcie czołowego miejsca. Drugim zapasnikiem polskim, który nie został jeszcze wyeliminowany z turnieju, jest Godyń w wadze piórkowej. Polak w pierwszej turze zremisował z Bawu (Mongolia), a w drugiej przegrał na punkty z Rumunem Comanem i ma na swoim koncie 5 punktów straconych. Tak więc nawet gdyby Godyń następną walkę wygrał, ale tylko na punkty, zostanie z turnieju wyeliminowany.

WISŁA — HAMBURGER SC NA ANTENIE PR

Jutro, tj. w środę 15 bm., Polskie Radio przeprowadzi transmisję z końcowych fragmentów meczu piłkarskiego o Puchar Zdobyców Pucharów między Wisłą Kraków i Hamburger SC. Początek transmisji o godz. 15.05 w programie I.

Dnia 12 listopada 1967 roku zmarła, w wieku lat 29 mgr Alfreda Januszewska

dyrektor Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Drawsku.

W Zmarłej tracimy cenionego pedagoga i działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Cześć Jej Pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Mężowi i Rodzinie Zmarłej składają

INSPEKTORAT OŚWIATY,
ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP W DRAWSKU
I NAUCZYCIELE.

Z plenum WKZZ

Wiedza dla pracujących

(Inf. wł.)

WCZORAJ odbyło się w Koszalinie posiedzenie plenarne Woj. Komisji Związków Zawodowych poświęcone szkolnictwu dla pracujących. W posiedzeniu uczestniczyli aktywni związkowi oraz przedstawiciele zainteresowanych władz i instytucji. Obrady zajął i prowadził członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ tow. Michał Piechocki.

Jak wynika z analizy, w dziedzinie kształcenia dorosłych wiele jest jeszcze do zrobienia.

Śmierć na zakręcie

● (Inf. wł.)

W sobotę na trasie Różewo — Skrzatusz (pow. walecki) wydarzył się tragiczny wypadek drogowy. Jadący motocyklem jmk-350 Jan Gaworek — magazynier z PGR Pluty — rozwinął admierną szybkość, a później nie zdążył wyprowadzić motocykla z zakrętu. Pojazd uderzył w drzewo. Motocyklista i jego pasażer — rolnik ze Skrzatusza Kazimierz Kowalski — ponieśli śmierć na miejscu.

bienia. Mimo wyraźnych założeń, zakłady pracy i instytucje nie zawsze wykazują zrozumienie ludzi pragnących uzupełnić wykształcenie ogólne czy zawodowe. Niedostateczny jest wpływ kierownictwa i czynników społecznych na tych wszystkich, którzy sami nie dostrzegają potrzeby zdobywania i uzupełniania swej wiedzy. Sprawdzianem takiej sytuacji są liczby, z których wynika, że w minionej pięcioletniej wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej uzyskało zaledwie 60 proc. tych wszystkich, którzy powinni je zdobyć. Niedostatecznie obsadzone są zwłaszcza szkoły podstawowe dla pracujących, co spowodowało zamknięcie szkół tego typu w Białogardzie i Złotowie. Największą liczbą absolwentów, około 14 tys. osób, miały kursy z zakresu szkoły podstawowej. Problemu z naborem nie mają natomiast działające w województwie średnie szkoły dla pracujących. W ubiegłym roku do 17 liceów tego typu uczęszczało około 7,2 tys. osób, a ponad 3 tys. zdobywało wiedzę zawodową w technikach. Nadal

Samorządność

Było to na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, w jednym z koszańskich przedsiębiorstw. Dyrektor omówił uchwałę VII Plenum KC PZPR. Rozpoczęła się dyskusja.

Wstał robotnik. Spoglądając na kartkę zapisaną różnymi uwagami począł mówić, co przeszkadza mu pracować wydajniej niż dotychczas. Był tokarzem. Dawniej — mówił — nie było kłopotu z naostrzeniem stępionych noży. Wysyłał do sąsiedniego oddziału ucznia. Tam noże ostrzono i po niedługim czasie wystarczyło jeszcze tylko je odebrać... Teraz coś się zepsuło. Nie ma komu oddawać noży i majster musi sam, przerywając pracę na tokarce, ostrzyć je.

ROBOTNIK przytoczył kilka przykładów. Podobnie, jak w pierwszym przypadku, oczywiście też stało, że ma rację. Drobne z pozoru zakłócenia w organizacji pracy odbijają się rykoszetem na wydajności, zarobkach robotnika i jego samopoczuciu przy warsztacie. Tak się wydało!

Zanim zabrał głos następny robotnik, przemówił dyrektor. Powołał się na fakt, że przedsiębiorstwo jest dopiero w stadium budowy, że konsekwencji tego jest wiele obiektywnych trudności, które jeszcze przez długi czas będą dawać się we znaki tak dyrekcji, jak i załozie. Wywody dyrektora też były dla wszystkich oczywiste. Sek jednak w tym, że dyrektor tłumaczył obiektywnymi trudnościami coś, co miało zupełnie subiektywne przyczyny.

Świadomie czy nie — trudno stwierdzić. Faktem jest, że podobnych spraw nikt już w dyskusji nie podniósł. Krytyka dotyczyła nieobecnego na zebraniu — zjednoczenia, przedsiębiorstwa budowlanych, które nie dotrzymują terminów oddania do użytku budowanych dla przedsiębiorstwa obiektów itp. Jakby ktoś czarno dziejszą czapkę nałożył — ani słowa więcej o tym, co można poprawić w zakładzie pracy. Czyżby więc naprawdę nie było ku temu powodu?

Bezpośrednio nie można odpowiedzieć na pytanie. Pośrednio natomiast znajdziemy wyjaśnienie w wypowiedziach niektórych towarzyszy, w czasie przeprowadzonych rozmów przed wymianą legitymacji partyjnych. Nie jest bowiem przypadkiem, że przykłady takiego zachowania się przedstawieli kierownicy zakładu na zebraniach partyjnych, naradach z załogami oddziałów produkcyjnych itd. niejedną raz rozumiano jako przejaw krępowania krytyki i ograniczania ram jawności podejmowania decyzji w przedsiębiorstwach.

W zgodzie z dyscypliną

Jawność decyzji w przedsiębiorstwie? Ależ ona właśnie sprzyja rozluźnieniu dyscypliny pracy! — ripostują niektórzy dyrektorzy, a nawet działacze związkowi. Niestusne

Jeszcze do 20 bm

...można zgłaszać zamówienia do radiowego świąteczno-noworocznego koncertu życzeń dla Polaków za granicą, który Polskie Radio urządza wzorem ubiegłych lat. Teksty życzeń — z dokładnymi i czytelnymi podanymi nazwiskami i adresami osób, dla których życzenia są przeznaczone — należy kierować pod adresem Polskie Radio, audycje dla Polaków za granicą — Warszawa 1, skrytka pocztowa 46.

Pożegnanie z widzem

W naszym województwie przeprowadzono weryfikację kin, zgodnie z odpowiednim zarządzeniem ministra kultury, znoszącym dotychczasowy podział na trzy kategorie i wprowadzającym czwartą kategorię. W wyniku prac komisji musiano niestety podjąć decyzję o zlikwidowaniu siedmiu kin wiejskich, które nie odpowiadały minimalnym na wet warunkom.

Decyzja najważniejsza

Żalogi naszych przedsiębiorstw mają prawo uczestniczyć w zarządzaniu produkcją. Wynika to ze wspólnoty interesów robotnika i przedsiębiorstwa. Rzecz w tym, żeby wszyscy mogli się o tym w sposób oczywisty przekonać. A okazja po temu jest wcale nie krótki, bo trwający wiele miesięcy, okres, w którym przygotowuje się, a następnie uchwała na konferencjach samorządu robotniczego — plan działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Żeby decydować, trzeba wie

le wiedzieć. Projekty planu

na 70 (spośród 141) konferencjach przedstawiono koreferaty. Czyżby robotnicy nie wyrażali swego zdania o projektach planu? Wykluczone! Sens w tym, że plany w niektórych przedsiębiorstwach przyszło uchwalę w nadzwyczajnym wręcz pośpiechu.

Zjednoczenie Budownictwa przekazało podległym przedsiębiorstwom wskaźniki do planów dopiero 7 grudnia ub. r., Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Łodzi — 25 grudnia. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — 20 grudnia itd. Ilu słusznych postulatów żalog nie można było na skutek pośpiechu uwzględnić?

Na skutek opieszałości nie

których zjednoczeń i dyrekcji

ma wiele twarzy

przygotowują więc fachowcy. Plan jest niezwykle naszpikowany niezrozumiałymi dla ogółu pojęciami ekonomicznymi i wskaźnikami. I w tym tkwi sedno problemu. W ubiegłym roku wprowadzono tzw. dwuetapowość opracowywania planów. W pierwszym etapie (kwiecień, maj, czerwiec) należało przeprowadzić dyskusję we wszystkich oddziałach produkcyjnych, skonfrontować projekty planów z opinią robotników, zebrać ich propozycje usprawnień organizacji pracy w oddziałach, a nawet na poszczególnych stanowiskach pracy itd. Chodziło również o wyjaśnienie sobie wszystkich współzależności między wykonaniem planu, a zarobkami i zasadami premiowania, ustalenie warunków, których spełnienie pozwoli załozie uzyskać fundusz zakładowy. W drugim etapie, tzn. w IV kwartale, opracowane w przedsiębiorstwach projekty, po otrzymaniu wskaźników ze zjednoczeń miały zostać przedstawione jeszcze raz pod dyskusję żalog i uchwalone przez KSR. Poza planami zalecono przedstawić na konferencjach koreferaty, które miały wyjaśnić kwestie sporne i przedstawić postulaty i wnioski robotników. Słowem, chodziło o jak największe zaangażowanie żalog.

Tymczasem — jak wykazały badania przeprowadzone przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych — zaledwie

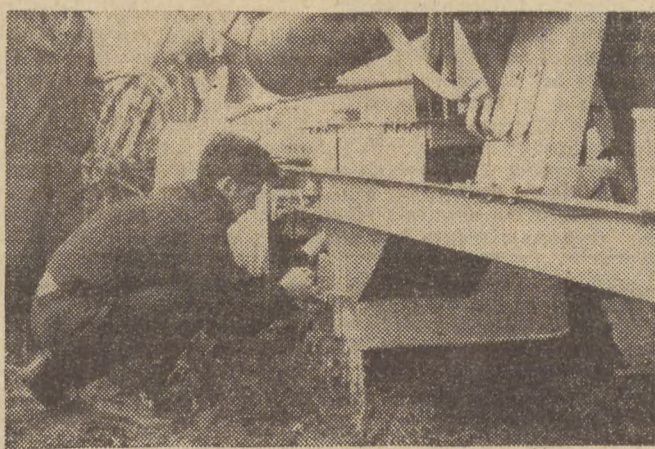
przedsiębiorstw wiele żalog jeszcze w połowie bieżącego roku nie znalazło kryteriów przyznawania funduszu zakładowego. W zakładach drzewnych i meblarskich np. powiadomiono o tym żalogi dopiero w marcu i kwietniu, żalogi przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych oraz budownictwa powiadomiono: jedną w styczniu, dwie w maju i czerwcu, a pozostałych 6 żalog nie powiadomiono wcale. Nic też dziwnego, że w niektórych przedsiębiorstwach bodziec, jakim jest przecież fundusz zakładowy, w ogóle przestał odgrywać jakąkolwiek rolę.

Ile na tym traci gospodarka narodowa? Ile robotnicy? Nikt tego nie obliczy. Niepodjęte, lub opóźnione decyzje, nie sprzyjają gospodarczej aktywności żalog, odbijają się na tym, co najważniejsze — osłabia zaangażowanie robotnika w wykonywanie planów, oraz podważają poczucie, że żaloga jest współgospodarzem swego zakładu pracy.

★

Rezerwy. Wiele przywykło dopatrywać się rezerwy w sferze działalności produkcyjnej. Nie brakuje ich jednak wcale i gdzie indziej. Chociażby, jak w tym przypadku — w sposobie rozstrzygnięcia spraw, zarówno tych drobnych, jak i tych wielkich.

LUDWIK LOOS



8 kanał

„Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, lecz kiedy jej nie ma samotny jak pies, tralalalala itd.”

(Z niezapomnianego Kabaretu Starszych Panów)

NIE DA SIĘ UKRYĆ, że temat „rodzina” z niezmiennym powodzeniem przetacza się po rubrykach gazet i czasopiśmie tudzież falach radiowo-telewizyjnych. Tak było zresztą i dawniej, ale obecna dyskusja nad rodziną ma zupełnie inny charakter. Jej prowokacją był głoszony (lub stwierdzony) kryzys rodzinnego pożycia, któremu to zjawisku różni myśliciele i głosiciele przypisują diametralnie różne znaczenia. Jedni widzą rozsypanie się zbyt starej, nie wytrzymałej próby czasu konstrukcji rodzinnej i objawiają to jako ruch konieczny i postępowy, inni akurat odwrotnie — boleją nad upadłością tej najbliższej każdemu z nas społecznej komórki.

Oczywiście, dla zainteresowanych — tyle punktów widzenia. Od całkiem prywatnego, osobistego poczynając, na społeczny kończąc. Błyskawiczną próbę przeglądu aktualnej sytuacji w tej dziedzinie podjęły ostatnie „Refleksje”, zapowiadając zresztą, iż do tych spraw

jeszcze powrócą. No i słusznie, bo temat obchodzący wszystkich, a czwartkowe sygnałki zaledwie tu i ówdzie dotknęły niektórych rodzinnych zjawisk.

Z pewnością autorzy chcieli być oryginalni (jeśli w tym przypadku jest to w ogóle możliwe) i pogawędzić z nami o kilku rodzinnych aspektach: a więc czy istnieje w Polsce a raczej czy funkcjonuje władza rodzinna, jakie czynniki składają się na przemiany rodziny we współczesnym świecie i Polsce. Jak zwykle zacierpnięto kilka opinii z uli-

Najbliżsi

cy, przedstawiono też prawdziwą, a wręczającą historię ojcowiskiej miłości do nieszczęśliwego syna.

Wprawdzie niektórzy z moich znajomych byli zdania, że „Refleksje” potraktowały temat nieco żartobliwie, ale wydaje mi się, iż nie było to planowym zamierzaniem. Niektóre fragmenty „Refleksji” rzeczywiście tak właśnie wypadły, z pewnością jednak wbrew za miarzeniom autorów. Zresztą nie można mówić o rodzinie tylko i wyłącznie tonem poważnie — sentymentalnym, choć to przecież samo nasze życie, a ono takie znów jednostajne i jednoznaczne

Rzemieślnicy w fabryce

Przy Koszańskiej Izbie Rzemieślniczej w Słupsku istnieje Klub Postępu Technicznego, którego głównym zadaniem jest krzewienie myśli technicznej i postępu w kręgach koszańskich rzemieślników. Działaczom klubu, którego kierownikiem jest A. Petras, nie brakuje inwencji i pomysłów. Ostatnio na przykład podjęto inicjatywę zorganizowania wycieczki rzemieślników branży metalowej do jednego ze słupskich zakładów.

WYBÓR padł na przodujących zakład, jakim są Słupskie Zakłady Sprężu Okrętowego. W planie wycieczki przewidziano zapoznanie uczestników z technologią niektórych ciekawszych wyrobów, zademonstrowanie efektów uzyskanych dzięki systematycznie wprowadzanemu w zakładzie postępowi technicznemu. Rzemieślnicy będą także mieli okazję zobaczyć najnowsze maszyny, zapoznać się z organizacją pracy gwarantującą osiąganie wysokich wskaźników ekonomicznych.

Podczas tej wizyty główny technolog SZSO inż. Henryk Chyrnkiewicz wygłosi prelekcję na temat nowoczesnych form plastycznych i wzorów technologicznych w przemyśle metalowym.

Ta rzemieślnicza wycieczka

PARADA koszańskiej piosenki

Bardzo udaną i pożyteczną imprezą kulturalną — „Giełdę koszańskiej piosenki” — przeprowadził w ub. sobotę w klubie WDK Wydział Kultury Prezydium WRN oraz WDK i WKZZ.

Pozwoliła ona na ujawnienie talentów autorskich i kompozytorskich z Koszałiny, Słupska, Świdwina i Kołobrzegu.

Jury ze znanymi twórcami lekkiej piosenki, Agnieszką Osiecką i Adamem Skorupką na czele, oceniło 14 nadesłanych utworów wykonanych na estradzie WDK przez A. Krzeską, K. Giżowską, K. Kuczewską, Zb. Tachera i in.

Pierwsze trzy nagrody przyznano parze autorsko-kompozytorskiej: Adamowi Golińskiemu i Ryszardowi Szutto z Koszałiny za piosenkę: „Stragan miłości”, „A jeśli przyjdzie noc”, „Nie czekaj na mnie, mamo”.

Przyznano również dwa wyróżnienia — piosence „Bałtycki wiatr” Januszkiwicza i Ulickiego oraz utworowi Golińskiego i Szutto pt. „Szedł ulicą”.

W niedzielę odbył się w klubie WDK koncert nagrodzonych piosenek.

tkb

Zbliża się zima. Czas najwyższy zabezpieczyć maszyny rolnicze przed jej skutkami. Wcześniej pomyślano o tym w przedsiębiorstwie „Agroma”, którego dyrekcja zarządziła lu strację baz.

Na zdjęciu: tak zabezpiecza się kolumnę parnikową. Trzeba spuścić wodę z paleniska i maszyna spokojnie może „zi mować”. (mrt)

Fot. J. Piątkowski

B P S w spółdzielczości spożywców

★ (INF. WL.)

Ostatnio uchwałą Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości nadano tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej 8-osobowemu zespołowi pracownic z działu planowania i sprawozdawczości WSS „Społem” w Koszałinie. Młodzieżowa, złożona z członków ZMS, brygada zdobyła zaszczytne miano dzięki bardzo dobrym wynikom pracy, szybkemu, terminowemu i prawidłowemu wywiązywaniu się z zawodowych obowiązków oraz udziałowi w pracy społecznej. Warto przypomnieć, że rywalizacja o tytuł BPS jest również jedną z form udziału w ogłoszonym przez Centralę „Społem” konkursu pn. „Jak pracować, jak się bawić?”

Brygada Pracy Socjalistycznej jest pierwszym tego rodzaju zespołem wśród pracowników administracji WSS w Koszałinie.

(beś)

RADIO I TELEWIZJA

Za dwa tygodnie w Dębicy Kaszubskiej

(Inf. wl.)

W powiecie słupskim najwcześniej w gromadzie Dębica Kaszubska uruchomiono wiejski punkt naprawy telewizorów i radiodiodników. Dębiczanie wykazują bowiem wyjątkowo duże zainteresowanie radiowo-telewizyjnym. W związku z tym 25 bm. będą gospodarzami imprezy, związanej z 15. rocznicą powstania Koszańskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji oraz ZURiTu. Pracownicy ZURiTu ze Słupska uruchomią w dniach 25 i 26 bm. stoisko ze sprzętem telewizyjnym. Każdy mieszkaniec tej gromady, kupujący w tych dniach telewizor, otrzyma w prezencie płytę gramofonową, a ponadto ZURiT bezpłatnie zainstaluje mu antenę.

W gromadzie trwają przygotowania do tej imprezy. Gospodarze ze swej strony czynią wszystko, aby zaprezentować się jak najlepiej. Natomiast redaktorzy z Koszańskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Kierownictwo ZURiTu przeprowadzają wywiady i rozmowy, aby zorientować się, jakie będzie zainteresowanie tą imprezą. (an)

nie jest. Trafiają się i „niepoważne” przypadki, dla czegożby nie. Ale można się zastanawiać, czy uparcie powtarzający się refren — liczby rozwodów — był tam słusznie wiodącym akcentem czwartkowych rozmów. Ze taka jest rzeczywistość? Zgoda, ale w jakiej proporcji mają się na przykład rozwody tego zdejże się nam nie powiedziano, a to byłoby już bliższe prawdę.

Tak czy owak znów mamy kolejną publiczną dyskusję o rodzinie. Czy równie pożyteczną jak sławetne akcje „Życia Warszawy” lub cykle „Życia Literackiego” — to się dopiero okaże. Nie ulega jednak wątpliwości, że im więcej prawdy o współczesnym społeczeństwie sobie uświadomimy, tym korzystniej ułoży się pożycie niejednej rodziny.

Może to herezja ale nowy program rozrywkowy van de Gruy i van de Fedorowicza „Małżeństwo doskonałe” jest także elementem składowym tej dyskusji. W końcu chodzi o sprawdzenie, czy istnieje rodzina umiająca się szybko porozumieć bez słów, mało tego — „ten trzeci” (ktoś z rodziny, albo i nie) wyjada się nie tylko dawciem autorów, ale postacią wziętą z życia. I tak od filozoficznych rozważań J. Kuczyńskiego po zabawę Gruy i Fedorowicza pozostajemy w rodzinnym, zmieniającym się kręgu. Czyli wśród najbliższych, czyli sami swoi.

(zetem)

Czajkowski - Prokofiew - Chaczaturian

TRZY nazwiska w tytule, to symbol rozwoju rosyjskiej i radzieckiej twórczości muzycznej na przestrzeni stu lat. Neoromantyzm rosyjskiej szkoły narodowej, jego negacja przez pokolenie rosyjskich kompozytorów pierwszych dziesięcioleci naszego wieku, a wreszcie dotarcie do nurtu radzieckiej muzyki nowych źródeł narodowej sztuki innych narodów przy jednoczesnym nawiązaniu do spuścizny rosyjskiej klasyki XIX wieku...

Kiedy przed dziesięcioma laty nadaje się nagrywać, to z jedną z nielicznych wów czas słuchaczek symfonicznych koncertów KOS, spytałam jaki utwór chciałaby usłyszeć. W odpowiedzi usłyszałam: V symfonia Piotra Czajkowskiego. Żyć czenie to pozostawało wówczas w sferze marzeń. Dzisiaj Koszalińska Orkiestra Symfoniczna ma już w swoim repertuarze nie tylko Czwartą i Piątą symfonię autora „Oniegina”, ale także SYMFONIĘ PATE- TYCZNA. Usłyszałam ją na ostatnim koncercie, którego program związany był z obchodami jubileuszu Rewolucji.

Po inauguracyjnym koncercie z II symfonią Szymanowskiego, pojawienie się VI symfonii Czajkowskiego świadczy o tym, że KOS rozpoczęła obecny sezon od pozycji ambitnych, trudnych... Nieliczny zespół — szczególnie instrumentów smyczkowych — musi w takiej sytuacji podjąć pracę wykraczającą nawet poza jego możliwości. Jest to na pewno temat do przemyśleń.

I znów, jak w przypadku poprzedniego koncertu, winniśmy zwrócić uwagę na wiele pozytywnych momentów wykonania. Nade wszystko na to, że OGÓLNA postać symfonii, temperatura — jeśli tak można określić — jej przygotowania i wykonania, pozwoliły tę premierę koszalińskiego zespołu powitać z zadowoleniem. Jak każde prapremierowe wykonanie, ma ona także elementy, które w przyszłości — miej-

my nadzieję — zostaną udoskonalone. Skromny zespół smyczkowy nie bardzo, co jest zupełnie zrozumiałe, może sobie poradzić z gęstą fakturą i wielkim emocjonalnym napięciem tragicznego finału. Stąd pewne nierówności w atakowaniu dźwięku, prowadzeniu frazy, czy wreszcie współdziałaniu z grupą instrumentów dętych, drewnianych (uwagi te nie dotyczą świetnie spisujących się wiolonczel, które stają się coraz silniejszym elementem koszalińskiego zespołu). Niestety, instrumenty dęte drewniane, nie mogą podczas koncertu pochłubić się czystości intonacji i wyrównaniem brzmienia.

Z całą za to przyjemnością można mówić o wykonaniu drugiej i trzeciej części. A ucałe nie prosty jest dla zespołu ów quasi walc na pięć czwartych. W wielu nie najświetniejszych zespołach jego wykonanie na trafia na trudności. Tutaj ich nie dostrzegaliśmy, zastęgała nad wszystkim wiolonczel (w części środkowej przydałoby się jednak więcej subtelności w uparciu powtarzanym dźwięku kotła).

ANDRZEJ CWOJDZIŃSKI poprowadził całą symfonię w ciekawy sposób. Tak, jakby chciał obronić Czajkowskiego przed zarzutem ekszibicjonizmu. Skrajne części (I i IV) o tym najbardziej świadczyły. Interpretacja tego dzieła może iść w dwóch kierunkach: z podkreśleniem wszystkich elementów romantycznego przeżywania lub też przez stonowanie

dramatycznych uniesień. Postać, jaką kształtował Andrzej Cwojdzinski zdawała raczej do podkreślenia liryzmu. Tak odczuwałem rozwój drugiego tematu pierwszej części, nawet tragiczne przetworzenie miało w miarę łagodny przebieg. To samo można odnieść do finału. Umiarkowanie, oto czym — jak mi się zdaje — kierował się dyrygent. Dobrze to? De gustibus... Osobiście (i na ogół) lubię dzieła rosyjskich kompozytorów prezentowane z pełnym zaangażowaniem z całym bagażem romantycznego „przeżywania”. Może wtedy są one bardziej szczerze i prawdziwe? Ale — jak podkreślam — są to moje własne upodobania — które nie przeczą faktom, że wykonanie i logiczna postać VI symfonii „Patetycznej” Piotra Czajkowskiego słuszenie zostały tak serdecznie przez słuchaczy przyjęte.

W pierwszej części obok wykonania „Uwertury Rosyjskiej” SERGIUSZA PROKOFIEWA, wykonania nie wolne-

go od zastrzeżeń, głównym punktem był Koncert skrzypcowy ARAMA CHACZATURIANA. Grał go WIKTOR PIKAJZEN. Jak wszyscy występujący na za granicznych estradach skrzypkowie radzieccy, także i solista koszaliński koncertów, odznacza się kolosalną pewnością techniczną. Śmiało pociągnięcia smyczka, technika lewej ręki są niezawodne, tak samo jak i autentyczna muzykalność. W odniesieniu do sztuki Pikajzena podkreślić należy jeszcze po tężne brzmienie skrzypiec (oryginalny Guadagnini). Dość wspomnieć, że głos instrumentu swobodnie górował nad zespołem. Była to wiolinistka jeśli nie porównując, to w każdym razie bardzo wysokiej marki. Po wykonaniu Koncertu Chaczaturiana bisy stały się dodatkowym półrecitalem Kaprysów Paganiniego (znakomity Kaprys 24).

Chociaż orkiestra — jak się okazało — miała tylko jedną próbę wspólną z solistą (Kto tak układa program tournée z granicznych solistów? Czyżby nie orientowano się, że orkiestra w mniejszych ośrodkach nie stać na takie „eksperymenty”), to przecież wywiązała się z zadania bardzo przyzwoicie. ZBIGNIEW PAWLICKI



Rys. DERAN

Oto jest mistrz!

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

REGULAMIN HOTELOWY

L. S. — Ustka: Odmówiono mi wynajęcia w hotelu wspólnego pokoju z towarzyszącą mi osobą odmiennej płci, motywując tym, że nie jesteśmy małżeństwem. Uważam to za niesłuszne.

Zastrzeżenia Obywatela są nieuzasadnione. Gości hotelowych obowiązuje regulamin, który w hotelach w Polsce przewiduje kwestionowane przez Obywatela ograniczenie. Stąd brak podstaw do podważania stanowiska recepcji hotelowej w opisanym przypadku. (kam)

ZASIŁEK Z TYTUŁU URODZENIA SIĘ DZIECKA

J. N. pow. Sławno: Od roku 1950 do 1964 pracowałem w organach MO. Następnie — bez jednego dnia przerwy — podjąłem pracę w przedsiębiorstwie państwowym. Informowano mnie, że zachowałem ciągłość pracy. Tymczasem kiedy po 2 latach pracy w nowym zakładzie zostałem ojcem, odmówiono mi zasiłku związkowego z tytułu urodzin dziecka. Członkiem związku byłem od roku 1964, przedtem, pracując w milicji nie należałem do związku zawodowego. Czy słusznie pozbawiono mnie za siłku, skoro pracuję bez przerwy kilkanaście lat?

Warunkiem otrzymania zasiłku związkowego, o który Panu idzie, jest co najmniej trzyletni staż związkowy. Skoro jako funkcjonariusz MO nie był Pan członkiem związku zawodowego i w chwili wystąpienia o zasiłek z tytułu urodzenia się dziecka — miał Pan zaledwie dwuletni staż członkowski — nie nabył Pan jeszcze uprawnień do owego zasiłku. Ciągłość pracy, którą Pan zachował, przechodząc do nowego zakładu, dotyczy takich uprawnień pracowniczych jak urlopowe, rentowe, zasiłkowe (odnośnie zasiłków z ubezpieczenia społecznego) premii jubileuszowych itp., to zna-

czy pozwala Panu zachować te prawa pracownika, które już Pan posiadał, względnie nabyć uprawnień, związane z przepracowaniem określonego okresu. Nie może jednak być podstawą do zaliczenia Panu członkostwa organizacji, której członkiem przecież Pan przez poprzednie 14 lat nie był. (b)

KWALIFIKACJA CZYNISZU NAJMB DO TABELI II

I. W. — pow. Miastko: Jestem nauczycielem a mój mąż pracuje prywatnie jako kra- wiec. Prez. MRN zażądało od nas opłaty za mieszkaniową z zaliczoną stawką, taką jaka stosowana jest dla podatników podatku obrotowego i dochodowego. Nauczyciele nie płacą za mieszkanie, czy więc w tej sytuacji Prez. MRN postępuje słusznie?

Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, bowiem w liście Pani jest zbyt mało informacji dotyczących pracy męża. Zgodnie z § 6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 VII 1965 r. w sprawie czynszów najmu za lokale mieszkalne — najemcy uprawnieni do opłacania czynszu najmu według stawek przewidzianych dla pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, tracą te uprawnienia, jeżeli wspólnie z nimi mieszka członek rodziny będący płatnikiem podatku obrotowego lub dochodowego. Jednakże ust. 3 pkt 5 ww. paragrafu wyraźnie postanawia, że przepis tego nie stosuje się do rzemieślników zatrudnionych w swoim zakładzie najwyżej 1 członka rodziny i 1 pracownika najemnego, przy czym uczniów zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę, zarejestrowanych w izbie rzemieślniczej, nie uważa się za pracowników najemnych.

Nie znając dokładnie sytuacji męża, radzimy zwrócić się w tej sprawie do Wydz. Gosp. Kom. Prez. PRN w Miastku. (zet)

KĘPICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W KĘPICACH, pow. Miastko ogłaszają PRZETARG na wykonanie uchwyty do skór z sukcesywną dostawą w IV kw. 1967 r. oraz I i II kw. 1968 r., wg danych: uchwyty z tworzywa sztucznego, z wkładką metalową wewnątrz, do wieszania skór twardych, o wadze 8—10 kg, pracujące w temperaturze 35°C do 40°C, w ilości 40.000 szt. Pierwsza dostawa w ilości co najmniej 10.000 szt. powinna nastąpić w IV kwartale br. Bliższych informacji odnośnie wykonania omawianych uchwytych udzieli Dział Głównego Mechanika KZPS w Kępicach, pow. Miastko, telefon centr. 3 i 19. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w kopertach zalakowanych pod ww. adresem, w terminie do dnia 25 XI 1967 r. W tym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów. K-3292-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO koncesję nr 2/66, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji — na nazwisko Henryk Rywiński, Sławno, Polanowa nr 2. G-3491

CENTRALNE Wziewanie Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 000574, wydanej na nazwisko Edmund Janiec. Gp-3485

LISY piesiki hodowlane uciekły z farmy przy ulicy Kolejowej 18. Koszalin. Nagroda za wskazanie miejsca pobytu lub zwrot. Gp-3487

„SPOŁEM” WSS w Koszalinie — Oddział w Wałczu — uniwersalna zgubiona pieczęć o treści: PSS Wałcz, sklep nr 9. K-3314

WYDZIAŁ Organizacyjno-Prawny Prezydium PRN w Białogardzie zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 271, wydanej dnia 24 sierpnia 1966 r. na nazwisko Danuta Czapruga. K-3313

RADA Zakładowa Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Słupsku, ul. Wojska Polskiego nr 1, zgłasza, że w dniu 29 września br. w pociągu na trasie Koszalin — Słupsk zaginęła aktówka skórzana. W aktówce znajdowały się bilety kolejowe z trzema zleceniami — bilety seria GS nr 005368 — 005370 nie wykorzystane. K-3310

GARAŻ blaszany pilnie sprzedam. Cena 6.000 zł, po godz. 16. Świdwin 3, Bl. 16/27 — Kazimierz Łubiarz. G-3189

ŁOŻKA, szafy — tanio sprzedam. Koszalin, Moniuszki 14/1. Gp-3486

SPRZEDAM 25 m kabla antygrum, dwa kompresory z silnikami, zbiornikiem, cztery opony 560 x 15, maszynę elektryczną ręczną do szlifowania. Koszalin, Księżnej Anastazji 5/8. Gp-3485

SPRZEDAM okazjnie elektrokardiograf simensa laboratoryjny, przenośny, jednokanaltowy, automatycznie zapisujący, fabrycznie nowy. Wiadomości: Koszalin, telefon 71-35, po południu. Pr-3449

MASZYNĘ dziewiarską 5 x 90 — sprzedam. Wykonuję wszelkie remonty. Zakład Słusarski, Łódź. Próchnika 36, Wałczak. K-228/B

SPRZEDAM natychmiast 300 sześcioliteńskich krzewów czarnej porzeczki, dojrzałej odmiany, obficie owocującej. Kierownictwo Szkoły Podstawowej, Ruda, poczta Koczawa, pow. Miastko. G-3493

DOMEK sprzedam. Jan Cieśliewicz, Kunice Zarskie, ul. 22 Lipca 15, pow. Zary. G-3494

ZAKŁAD Energetyczny Koszalin, Rejon Szczecinek, uniwersalna zgubiona plombownica o znakach „ZE 7”. G-3492

SPRZEDAM gospodarstwo rolne niedaleko Poznania. Sprzedaż inwentarza żywego, martwego do uzgodnienia. Katarzyna Belowska, Bociniec, poczta Pobiedziska. Gp-3445

PRZESWIETLA prywatnie lekarz rentgenolog Majewski, Słupsk, ul. Wojska Polskiego 37. G-3462-0

Los Krajowej Loterii Pieniężnej

przynosi szczęście i duże wygrane

Główne wygrane: 500.000, 200.000, 150.000, 100.000 złotych

Ogółem w listopadzie do wygrania: 8.500.000 zł

K-219/B

RADA ROBOTNICZA przy ZAKŁADACH SPRZĘTU INSTALACYJNEGO „A-22” W SZCZECINKU

podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że WYPŁACANA JEST NAGRODA Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA 1966 R. REKLAMACJE przyjmowane będą W TERMINIE 14-DNIOWYM od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. K-3285-0

Dyrekcja WP „Arged” w Koszalinie ogłasza premiowany konkurs

DLA KIEROWNIKÓW SKLEPÓW I WYDZIELONYCH STOISK BRANŻOWYCH (MHD i „Społem” WSS)

prowadzących sprzedaż naczyń emaliowanych, ocynkowanych i aluminiowych

W okresie trwania konkursu, w dniach OD 20 XI BR. DO 20 XII 1967 R. obowiązuje utrzymanie w stałej sprzedaży wyznaczonego minimum asortymentowego dla:

NACZYŃ EMALIOWANYCH — 35 POZYCJI
ALUMINIOWYCH — 45
OCYNKOWANYCH — 10

Przewiduje się 25 atrakcyjnych nagród rzeczowych z art. gosp. domowego, o wartości jednostkowej od 900 zł do 215 zł (np. serwis obiadowy w cenie 900 zł, wazon kryształowy à 460 zł itp.).

Bliższe informacje o warunkach przystąpienia do konkursu zostały przekazane pisemnie do poszczególnych Dyrekcji Przedsiębiorstw Detalicznych.

ZGŁOSZENIA SKLEPÓW o przystąpieniu do konkursu należy nadsyłać W TERMINIE DO 20 XI 1967 R. na przekazanych do poszczególnych Dyrekcji drukach zgłoszeń.

W naszym konkursie wszystkie sklepy mają jednako- kowe szanse. K-3315

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W SŁUPSKU, UL. POZNANŃSKA 99 zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: KIEROWNIKA DZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO, TOWAROWNICZCY ART. SPOŻYWCZYCH, FAKTURZYSTKI oraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Gminnej Spółdzielni. Wymagane od kandydatów wykształcenie średnie i odpowiedni staż pracy. Ponadto zatrudni do pracy w masarni w Uście TRZECH MASARZY I TRZECH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w PZGS Słupsk. K-3300-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W KOSZALINIE UL. LUTYKÓW NR 4—6 zatrudni natychmiast 2 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorią prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie, adres jak wyżej. K-3286-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ W SŁAWNIE zatrudni natychmiast DEKORATORA. Mieszkania nie zapewniamy. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Oddziału w Sławnie, plac Zwycięstwa 1. K-3299-0

ZAKŁAD GAZOWNICZY SŁUPSK zatrudni natychmiast INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA — wynagrodzenie do 3.400 zł plus 20 proc. premii regulaminowej, 3 TECHNIKÓW (mechanik, chemik, instalacji gazowych). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-3288-0

BIURO URZĄDZANIA LASU I PROJEKTÓW LEŚNICTWA ODDZIAŁ W SZCZECINKU, UL. BOHATERÓW WARSZAWY 63, tel. 26-05 zatrudni natychmiast TECHNIKÓW LEŚNIKÓW na stanowiska ASYSTENTÓW TAKSATORÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w sekretariacie Oddziału biura. K-3317

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W WAŁCZU, UL. KWIATOWA NR 52 zatrudni: PROJEKTANTÓW Z UPRAWNIENIAMI, ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW, KREŚLARZY kwalifikowanych w samodzielnej Pracowni Projektowo-Kosztorysowej przy PBRol. w Wałczu. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w państwowych biurach projektowych. K-3312

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „SŁUPSK” W SŁUPSKU ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu Żuk A-03, nr podwozia 11041, nr silnika 100243. Cenę wywoławczą ustala się w wysokości 23.700 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1967 r., o godzinie 12, na terenie Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Słupsku ul. Poniatowskiego 27. Samochód można oglądać codziennie od godz. 10 do 12, pod wyżej wymienionym adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładów najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. K-3311

Przed ich świętem

W »ósemce« na Zatorzu

Z Nadmorskiej autobus skreca w Chrobrego i nagie — inny świat. Zatorze. Małe partowe domki. Każdy z ogródkiem. Jakkolwiek domki są do brze utrzymywane, należałoby powiedzieć: stare Zatorze. „Nowe” — wdziera się w opłotki budowlanym dźwiękiem, potężnymi bryłami 5-kondygnacyjnych bloków. „Ósemka”. Szkoła dzieci z dzielnic tych sielisko wyglądających budynków. Ni to miasto, ni to wieś — mówią ludzie o tym rejonie miasta. Zatorzanie domowe budżety zasilają dochodami z przydomowych ogródków, z różnego rodzaju hodowli. To jedna strona medalu. Ta dru-

ga, to rodziny rozbita, alkoholiczne. Procentowo więcej ich, niż w pozostałych dzielnicach Słupska. I jedne, i drugie rodziny nie mają czasu na zajmowanie się dziećmi. Trudne środowisko. ALIDA BUŁYNKO nie zamieniłaby jednak „ósemki” na żadną inną. 8 lat pełniła funkcję zastępcy kierownika szkoły. Od roku jest kierownikiem.

Pracę w zawodzie nauczycielki rozpoczęła w 1957 r.

W tym kierunku uzupełniła swoje kwalifikacje, kończąc zaocznie Wydział Historii na SN w Kołobrzegu. Mijały lata. Powiększa się suma doświadczeń. Historia to siła moralna narodu. Ważne jest nie tylko to, żeby dzieci znali przyczyny rozbiórów Polski, znaczenie bitwy pod Grunwaldem, ale że by wiedzieli jakie zadania czekają je w społeczeństwie. Stąd też: nauczanie przez wychowanie. Jest więc kierowniczka „ósemki”, zwolenniczka wykonywania przez dzieci prac społecznie użytecznych. Pracując z dziećmi przy porządkowaniu obojścia: kopia, grabia, sadzą kwiaty w ogródku. Bywa, że pomogą przy naprawie zepsutego sprzętu.

Ma swoją słabość. Jest nią tzw. klasa trudna. Już czwarty rok się zaczyna jak przekazano „ósemce” kilkadziesiąt dzieci z innych, nadmiernie zagęszczonych szkół. Tak się złożyło, że każde zdążyło już wejść w konflikt z prawem. Utworzo z nich klasę. Dzieci są krnąbrne, niezdyktowane. Z jednej strony potrzebna im silna ręka, z drugiej życzliwość

choćby odrobina zaufania. Kierowniczka wybrała się kiedyś z ową trudną klasą na parodniową wycieczkę. Jechała pełna obaw. Dzieci zachowywały się wzorowo. Od tej pory specjalnie się nimi interesuje.

Inny zawodowy „konik” to kontakty ze środowiskiem. Zaczęło się od starań, by zbliżyć rodziców do szkoły. Z myślą o nich, szkoła urządza piękne imprezy. Z okazji różnych rocznic, świąt państwowych. Nie są to jednak akademie, na których na ogół wieje oficjalną nudą. Sięgnięto po znacznie bardziej kameralną formę jaką są wieczornice. Na środku gimnastycznej sali płonie symboliczne ognisko. Półmrok. Część oficjalna przeplatana się z artystyczną. Pustawa kiedyś na akademiach sala — teraz nie może pomieścić gości. Rodzice odwiedzają szkołę.

Dużą pomocą w pracy jest wypróbowane grono pedagogiczne, a ostatnio komitet rodzicielski. Zamierza on odegrać rolę pośrednika w dialogu: szkoła — rodzice.

W każdym, najbardziej wypełnionym pracą życiu ludzkiem musi być miejsce na marzenie. Jaki jest ich kształt? Nie wybiega poza prostokąt szkolnej posesji.

Rozbłyśnięta ciemne źrenice. Wygląda się lekko zmarszczone czoło.

— Chciałabym, żeby nasza szkoła była najpiękniejsza. Że by przez podwórko nie skracali sobie drogi mieszkańcy, że by wyreperować tynki, powiększyć kwiatowe rabaty, a od frontu zdołał szkołę efektowny skwer. (ha)

Meblarska »Jedność«

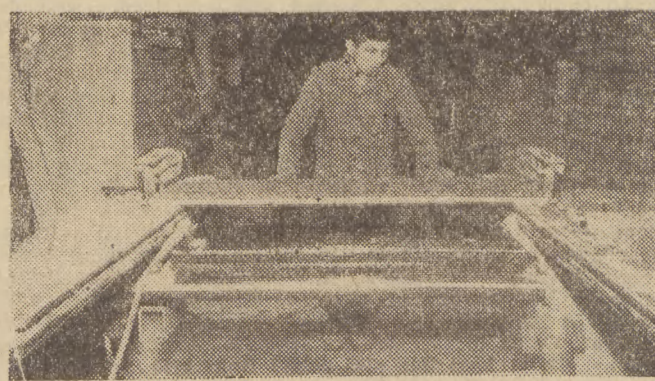


Kiedyś w „Dębie Pomorskim” głównym środkiem transportowym były dwa koniki i wóz. A ponadto wszystkie zakłady przeszły na specjalizację. Na przykład główny zakład przy ulicy Garnarskiej produkuje gabiny oraz szafy garderobiane. W zakładzie przy ul. 22 Lipca produkujemy matowe toaletki, zaś ten sam wyrób na polysk robi się w zakładach przy ul. Chopina i Świerczewskiego.

Oglądamy zakład przy ul. Garnarskiej. Wiele tutaj miejsca nie ma ale produkcja przebiega sprawnie. 85 procent wyrobów na wysoki polysk. Przy produkcji sporo wioletoleńców pracowników, którzy dobrze pamiętają czasy „Dębu Pomorskiego”. Na przykład Le on Iwański pracuje już 15 lat, a Henryk Lisowski przy montażu „dobija” dwudziestki. Brygadziarz Ryszard Gruca oraz stolarz Józef Pietrycho są młodszy, jednak z zakładem też już się żyli.

Wyroby „Jedności” znane są w całym kraju. M. in. meblarstwo tej spółdzielni wyposażało kołobrzęski „Skanpol”.

Tekst i zdjęcia:
A. MAŚLANKIEWICZ



Uroczyste przebiegają zebrania partyjne

Wręczenie nowych legitymacji partyjnych przebiega w organizacjach partyjnych w mieście i powiecie — bardzo uroczyste. Zebrania podstawowych organizacji odbywają się w odświętnie udekorowanych salach. W każdym z nich biorą udział członkowie egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR, którzy — po krótkich sprawozdaniach składanych przez sekretarzy POP — wręczają członkom partii nowe legitymacje, a także nowo przyjętym towarzyszom — legitymacje kandydackie.

Do ubiegłej niedzieli włącznie nowe legitymacje otrzymał 66 członków partii 66 podsta

wowych organizacji, w tym 29 wiejskich, 14 — pegeerowskich, 7 w zakładach produkcyjnych i 16 w instytucjach i urzędach. Ogółem nowe legitymacje posiada już 1500 członków.

Sekretariat Komitetu Miasta i Powiatu PZPR dokonał wczoraj na swym posiedzeniu oceny przebiegu zebrań, na których wręczane są nowe legitymacje. Wypada ona bardzo pozytywnie. Zebrania tak pod względem organizacyjnym jak i treści są starannie przygotowane. Członkowie i kandydaci partii zabierający głos w dyskusjach analizują dotychczasową pracę organizacji a także mówią o najważniejszych problemach, którymi trzeba się będzie zająć w dalszej działalności. Podczas tych uroczystych zebrań przyjętych zostało w poczet kandydatów partii 26 towarzyszów.

W świetlicy PGR Karsznica odbyło się wspólne zebranie trzech organizacji z pegeerowskiej Karsznica, Rębowa i Domaradz, a dwa dni później pięciu organizacji wiejskich ze Starej Dąbrowy, Łabienia, Strzyżyna, Nowej Dąbrowy i Wieliszewa. W obu tych zebraniach uczestniczyli sekretarze KMP PZPR, tow. Stefan Bartoszek i I sekretarz KG partii w Starej Dąbrowie, tow. Fr. Greinke. Praca wymienionych organizacji pegeerowskich i wiejskich spotkała się z dobrą oceną tow. St. Bartosza, który równocześnie wręczył ich członkom nowe legitymacje. Podczas tych zebrań legitymacje kandydackie otrzymał jeden robotnik pegeeru i czterech rolników. (o)

Odczyty w powiecie

Dziś we wsiach Głuszyno, Głuszynko, Grapice, Nieckowo i Potęgowie oraz w pegeerach Skórowo i Potęgowie — lektorzy Ośrodka Propagandy Partyjnej wygłoszą o godzinie 18 odczyty na temat 50. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zbiórka lektorów przed siedzibą KMP PZPR o godz. 17.

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 14 bm. (wtorek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Muzyka rozr. 8.49 Mówi technika. 9.00 Dla kl. IV — „Obrazki z naszej przeszłości”. 9.20 Muzyka lud. różnych narodów. 9.40 Dla przedszkoli: „Jez”, opow. 10.00 „Dzień puszczyka”. — L. Ścisli. 10.20 Muzyka polska. 11.00 Dla kl. VIII — Wychowanie obywatelskie. 11.20 Koncert rozr. orkiestry mandolinistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Zespoły regionalne. 13.00 Dla kl. VII i VIII — „Nieodczuwalny gość”. 13.25 Soliści z orkiestry. 14.00 „Z walk pod Medrytem”. — J. Strzelczyka. 14.15 Sportowcy więcej na start. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Biologia przyszłości”. 15.25 Ph. Entremont — fort. 15.45 Z księgarni lady. 16.00-19.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 Praktyczna Pani 19.10 Reportaż. 19.30 50 lat piosenki radzieckiej. 20.30-23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.31 „Bez dogmatu” — słuch. wg pow. H. Sienkiewicza. 21.59 Muzyka. 22.10 Notatnik kulturalny. 22.20 Koncert żywych. 23.15 Jazz. 23.45 Muzyka angielska. 0.10 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 14 bm. (wtorek)

Wład.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.00, 16.00, 19.00, 23.50. 5.06 Muzyka. 5.20 Gimnastyka. 6.40 Skrzynka PCK. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka dnia. 7.48 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs jez. ros. 8.35 Przegląd czasopism regionalnych. 8.45 Ważce. 9.00 Muzyka baletowa. 9.40 Z życia ZSRR. 10.05 Orkiestra PR 10.50 „Zemaj Gul-sarv”. 11.10 W obłokach nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Muzyka operowa. 12.25 Koncert estradowy. 13.00 Popularne miniatury muzyczne. 13.25 Melodie Straus-



14 WTOREK
Judyty

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI
51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-80.

WYSTAWY

MUZEUW POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
— Wystawa dzieł Jana Matejki.
— MUZEUM SKANSKOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa fotograficzna na red. Zdzisława Marca pt. „Grecja”.
W KINIE „MILENIUM” wystawa pt. „Pekaz znacząca” z okazji 50. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez Szkolne Koło Filatelistów przy Technikum Elektrycznym.

KINO

MILENIUM — Kamo — niebezpieczna misja (radz., od lat 14).
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Siostry — I seria (radziecki, od lat 14).
Seanse o godz. 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Iwan Groźny — I seria (radz., od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Wojna i pokój — II seria (radz., od lat 14) — panor.
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Kraksa (radziecki, od lat 14).
Seanse o godz. 20.30.

sów. 14.00 Audycja studentów PWSM w Krakowie. 14.30 Zielone sygnały. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Echa jeleniogórskiego przegladu piosenki i muzyki. 15.30 Dla dzieci — „Podróże Guliwera”. 16.15-18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.45 Melodie rozr. 18.50 Uniw. Rad. 19.05 Muzyka i aktualn. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 Koncerty fort. w nowych nagraniach artystów radz. 20.32 Muzyka symf. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Koncert rozr. 22.20 Cykl: „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym”. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert. 23.34 Muzyka tan.

TELEWIZJA

Na dzień 14 bm. (wtorek)
9.05 „Jak to dziewczyna” — film produkcji angielskiej.
9.50 Przerwa.
16.55 Wiadomości.
17.00 Dla młodych widzów — „Od deski do deski” (program o książkach) — odc. I.
17.20 Dla młodych widzów: „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Jerzego Banacha.
17.50 „Mogło być inaczej” — z cyklu: „7 milionów młodych”.
18.15 Nie tylko dla pań.
18.35 TV Kurier Warszawski.
18.50 „Głędla piosenki”.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.00 Gra Lew Oborin (Moskwa).
21.00 „Szansa” — program obyczajowy.
21.30 „Jak to dziewczyna”.
22.20 Dziennik.
22.35 Program na jutro.

„Głos Słupski” — mutacja „Głos Koszaliński” w Koszalinie — organu KW PZPR. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” Koszalin.
Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.
„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem) — 51-95; działy ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-68.
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł. kwartalna — 38 zł. półroczna — 78 zł. roczna — 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz Oddziały „Ruch”.
Tłoczono KZGrat., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Na posiedzeniu Prezydium MRN

Dziś odbędzie się w słupskim ratuszu kolejne posiedzenie Prezydium MRN. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z realizacji uchwały MRN i PRN z 20 czerwca br. w sprawie poprawy sytuacji w zakresie rzemiosła i usług dla ludności oraz informację o stanie zaopatrzenia placówek handlowych w warzywa i owoce. (ex)

Prawnik od 21 bm.

W związku z remontem lokalu redakcji „Głos Słupski” prawnik wstrzymał udzielanie porad i wznowi przyjmowanie interesantów w dniu 21 bm.



Leonid Teliga w porcie San Cristobal

FOT — CAF — Interpress

Odkosy wielkiego rejsu

San Lorenzo nie daje gwarancji bezpieczeństwa, że na jego teren, wchodzić się na własną odpowiedzialność itp. Inne tablice mówiły o historii fortu, ujęcia rzeki Chagres, długie kolumny dat i skondensowana, łatwo strawną historią o tym, że Kolumb rzucił tu kotwicę, że Balboa próbował lądować w głębi rzeki, że Cortez, że wielu innych mniej lub więcej znanych zdobywców i podróżników próbowało dostać się w głąb nieznanego lądu szeroka Chagres. Ktoś postawił u jej ujścia ostrokoł, ktoś odkopał wzgórze, potem wyrósł port — potężny w swej epoce, z foami, podziemnymi tunelami i armatami, które ciskały swe kuliste pociski aż do sąsiedniego przylądka i na drugi, nie tak znowu daleki brzeg rzeki. Fort był twierdzą nie do zdobycia, ale piraci Morgana pogнали przed sobą kobiety i dzieci ze zdobytej osady i po ich trupach wdarli się do pierwszych murów. Podczas gdy in-

Fort San Lorenzo

Nie lubimy czekać. Czekanie zawiera w sobie poczucie marnotrawstwa czasu i energii. A jednak ciągle na coś czekamy. Rzecz w tym, żeby to czekanie wypełnić treścią. Jeden mądry Francuz mówił, że lata są krótkie, a minuty długie. Za przykład umiejętnego i wydajnego czekania, stawiał profesora, który 10—15 minutowe codzienne oczekiwanie na podanie obiadu wykorzystywał na spisywanie swoich myśli, a po roku wydał interesującą książkę.

Leonid Teliga kapitan OPTY też często czeka. Zalować należy, że nie na podanie obiadu, ale cieszyć się można, iż czekanie to wypełnia po brzegi gromadzeniem wrażeń. Oto fragment listu, w którym opisał czas spędzony w oczekiwaniu na wizy jeszcze w strefie Kanału Panamskiego.

JAN, kapitan potężnego skich. „Ziemia Szczecińska” holownika miał wolny dzień. Wiesz co — zaproponowałem — pojedziemy do fortu San Lorenzo! To kawał drogi przez dżunglę, aż do ujścia rzeki Chagres, która wypełnia jezioro Gatun i jest zamknięta tamą zaraz za słuzami.

Wspaniała myśl. Raniutko ruszyliśmy starym a wiernym samochodem. Droga do służby Gatun święta, po obu stronach dżungla i... co parę mil kolonie pracowników Kanału, małe chińskie warzywniki, koczary i kolonie wojskowe. Waski, zwodzony most przez Kanał, przyczepiony na potężnych zawiasach do betonowych ścian, mieści jeden samochód, potem znowu kolonie i dżungla. Z daleka, poprzez gąszczą prześwieca srebrna powierzchnia zatoki Limon, a za nią miasto Colon i jego amerykańska część — Cristobal, statki na kotwicy, statki idące do Kanału i na Atlantyk, ruch, wielki ruch, zwłaszcza od chwili zamknięcia Kanału Sueskiego. Lipiec rekordowo miał 48 statków na dobie, a wśród nich sporo pol-

skich. „Ziemia Szczecińska” uwieczniona przez fotografa na barwnej pocztówce, czy „Wyspiński” — oglądałem co tylko przez lornetkę. Po paru milach skończył się asfalt, rozjeżdżona przez ciężkie wojskowe wozy i czołgi droga wpadła tym razem w prawdziwą dżunglę. Nie ma tu nic, co zakłóca życie tropikalnego lasu. A czołgi i ciężarówki? O, te mają swoje rejonry działania. Las dzwoni, śpiewa, piszczy, barwnie kwiaty, setki odcieni zieleni, smukłe drzewa opłatanie linami, po których ścigają szare sylwetki małpiskozów, ciekawych co się dzieje na drodze. Nagle Jan przyhamował. Po drodze powoli, jak na zwolnionym filmie szedł niezgrabny, długowłosy leniwiec. Na widok samochodu przyspieszył i zanim wyciągnął aparat, znikł w gąszczu. Przez szeroki bród na mętnej rzeczulce wyjechaliśmy na trakt, serpentyną pnący się w górę i zamiast dalej w dżunglę zarosłą, wyskoczyliśmy na plac z kwiatnikami, ze strzyżoną trawą, kilku palmami i żelazną barierą z napisem: Parking, tablicami ostrzegającymi, że stary Fort

na grupie uderzeniowej na linach wspięła się po skale do głównego fortu. Wycięto załogę, oszczędzając tylko nieliczne kobiety. Wkrótce potem Morgan zdobył Panamę po potwornie trudnym przejściu przez przesmyk.

Łaziliśmy po murach, zagłębiliśmy do kazamatów, z punktu widzenia żeglarskiego oceniliśmy kotwiczowisko i trudności nawigacyjne. W sumie doszliśmy do wniosku, że teraz żegluga się lepiej. Jan ma swój tabun z 2 tysięcy koni, zamknięty w maszynowni, a ja same żagle plus 5 koni, ale na wigacji jest łatwiejsza.

Zielony koliber wiszący jak zabawka choinkowa na szkarłatnym krzewie, motyl większy od tego ptaszka, jaszczur wygrzewający się na lufie armatniej żyły sobie spokojnie na tym rumowisku przeszłości, ale motyl przysiadł również na armacie i zniknął zlizany przez jaszczurę. Hm, wydaje się, że nie ma sielanki nawet tu.

A więc do widzenia, w drogę do OPTY, gdzie na razie jest spokój.

LEONID TELIGA

Przewody nad taigą

Elektryczny most o napięciu 220 kilowoltów przerzucony został nad taigą z Bracka nad Angarą na budowę Ust-Ilimskiej elektrowni wodnej. Długość nowej syby ryjskiej linii wysokiego napięcia wynosi 259 km.

Wyścig kolarski dookoła Meksyku

Dziewiąty etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Meksyku znowu nie przyniósł sukcesu polskiemu kolarzom. Na trasie z Aquascalientes do San Juan długości 133 km Polacy jechali ponownie słabo i zajęli dalsze miejsca. Drużynowo nasza ekipa spadła na dziewiąte miejsce i ma czas — 105:10.12. Prowadzi nadal Kolumbia — 103:17.48 przed Meksykiem — 103:44.47.

Doniesienia francuskiej agencji AFP o tym, że po ósmym etapie Polak Gawliczek spadł z trzynastego na dwudzieste szóste miejsce okazały się nieprawdziwe. W poniedziałkowym swym serwisie AFP podała, że w klasyfikacji indywidualnej po dziewięciu etapach najlepszy z Polaków — Gawliczek — zajmuje trzynaste miejsce z czasem — 34:36.16. Prowadzą nadal dwaj kolarze Kolumbii — Pachon — 34:18.43 przed Rodriguezem — 34:19.33. Trzecie miejsce zajmuje Holender Pynew 34:23.08.

A oto miejsca dalszych trzech zawodników polskich: 28) Zapala — 35:02.56, 46) Macyszyn — 35:31.03 oraz 64) Baścik — 36:11.15.

Radzimy WŁACZ TELEWIZOR

Wtorek, godz. 17.50

MOGŁO BYĆ INACZEJ

O rozczarowaniach młodzieży, podejmującej pracę w rolnictwie. O problemach młodych pracowników PGR — na przykładzie woj. koszalińskiego.

Środa, godz. 18.50

WIELKIE BALETY

Fragmenty najwybitniejszych spektakli baletowych rosyjskich i radzieckich z solowymi partiami G. Ulanowej i M. Plisckiej.

Godz. 21.25

„MYŚLIWI”

Współczesna sztuka póra W. Terleckiego, podejmująca w konkretnej, dzisiejszej sytuacji problem odpowiedzialności moralnej wobec wydarzeń, dziejących się w czasie okupacji.

Czwartek, godz. 18.05

GAWĘDY WILKÓW MORSKICH

Mówi kapitan Czesław Maciejewski, były młecznik, a następnie dowódca rewolucyjnego okrętu floty rosyjskiej „Tiger”.

Godz. 21.20

CYKLON ZACZNIE SIĘ NOCĄ

Sensacyjny film o pracach radzieckiego wywiadu na tyłach wroga.

Sobota, godz. 21.10

ALMANACH

Nowy magazyn kulturalny TV, poświęcony najciekawszym zjawiskom, kierunkom, problemom i postaciom współczesnej kultury światowej.

Niedziela, godz. 17.50

„INNY”

Zapowiadany już dawno program o dziwnym konstruktorze samolotu w powiecie Połocki. O rolniku, którego marzeniem była i jest awiacja.

Koszykarze MKS Znicz umocnili pozycję przodownika

Zespoły klasy A w koszykówce mężczyzn rozegrały czwartą kolejną spotkań mistrzowskich. Po niedzielnych meczach w czołowej tabeli nie zaszły większe zmiany. Pozycję lidera umocnili młodzi koszykarze MKS Znicz Koszalin po zwycięstwie w Szczecinku nad tamtejszym Darzborem. O największą niespodziankę postarali się rezerwy koszalińskiego Bałtyku, które pokonały aktualnego mistrza województwa — zespół waleckiego Orła. Przykry zawód sprawili swoim sympatom koszykarze złotowskiej Sparty, ulegając na własnym boisku Spójni Swidwin. Mimo porażki Sparta utrzymała drugą pozycję w tabeli.

NIESPODZIANKA W KOSZALINIE

Sensacyjnie zakończyło się w Koszalinie spotkanie między Bałtykiem i Orłem Wałcz. Aktualny mistrz województwa i faworyt tego pojedynku — koszykarze Orła musieli uznać wyższość swoich przeciwników, ulegając im po zaciętej i wyrównanej grze 52:56 (23:27). Najwięcej punktów dla Bałtyku uzyskali: Zagórski — 23, Grabski — 14, Żarnowski — 10, a dla Orła: Omelczuk — 22, Baśkiński — 13, Różański — 8.

DARZBÓR — MKS ZNICZ 47:53

Czwarte kolejne zwycięstwo odnieśli młodzi koszykarze MKS Znicz Koszalin w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. Tym razem koszalinianie pokonali w Szczecinku miejscowy Darzbór — 63:47, prowadząc do przerwy 18:3. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Przez cały czas meczu wyraźną przewagę posiadali goście, odnosząc w efekcie zasłużone zwycięstwo. Najcieleń w Zniczu strzelali: Pindor — 21 pkt, Michałik — 16 pkt, Wołowski — 13 pkt, a w Darzborze — Kuźnicki — 14, Aukszuliewicz — 10, Koralewski — 8.

SPARTA — SPOJNIA 45:56

Do dużej niespodzianki doszło w Złotowie. Koszykarze miejscowej Sparty będąc faworytem pojedynku ze swidwińską Spojnią doznali nieoczekiwanej porażki, ulegając gościom 45:56 (23:24). Dojdziemy, że było to pierwsze zwycięstwo Spójni w rozgrywkach. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyli: Lesiuk — 23, Cuch — 16, Idziński — 9, a dla Sparty: Pienkowski i Stawicz — po 13, Czepnik — 11.

KOLEJNA PORAZKA ISKRY

Nadal nie wiedzie się w tego-rocznych rozgrywkach koszykarzom Iskry. Zespół białogardzki, który zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, doznał znowu porażki. Tym razem Iskra przegrała w Szczecinku z beniaminkiem rozgrywek — Lechią — 51:65.

Piłka nożna Drawa Ib i LZS Wielim mistrzami jesieni w klasie B

Pilkarze klasy B zakończyli już rozgrywki mistrzowskie rundy jesiennej. Ostatnio Wydział Gier i Dyscypliny koszalińskiego PZPN zweryfikował wszystkie mecze w grupach drawskiej i szczecińskiej. Tytuły mistrzów jesieni zdobyły zespoły: w grupie drawskiej — rezerwy Drawy, które wyprędyli Drzewiarz Swierczyna, a w grupie szczecińskiej — zespół LZS Wielim Gwda Wielka przed Spartą Złotów.

Oto tabele po pierwszej rundzie rozgrywek:

GRUPA DRAWSKA

Drawa Ib	14:4	33—15
Drzewiarz Swierczyna	13:5	20—12
Zelgabet Kalisz P.	12:6	25—15

Tabela po czterech kolejkach spotkań:

MKS Znicz	4:0	8	251—198
Sparta	2:2	6	211—210
Bałtyk Ib	2:2	6	207—214
Lechia	2:2	6	187—205
Orzeł	2:1	5	202—162
Kotwica	2:1	5	169—163
Spójnia	1:3	5	209—236
Darzbór	1:2	4	149—152
Iskra	0:3	3	128—173

W klasie A kobiet

BAŁTYK Ib — ŁĄCZNOŚCIEWIEC — 35:30

Rzegrane w Koszalinie spotkanie o mistrzostwo klasy A kobiet między zespołami Bałtyku Ib a Łącznościewiczem Drawsko przyniosło zwycięstwo koszykarkom koszalińskim 35:30 (18:10). Najwięcej punktów dla zwyciężczyń uzyskały: Łaszczuk — 14, Grzesiak — 12, a dla pokonanych: Turska — 14.

DARZBÓR Ib — MKS ZNICZ 30:83

Koszykarki szczecińskiego Darzboru Ib doznały wysokiej porażki na własnym boisku, ulegając drużynie MKS Znicz Koszalin — 30:83 (14:37). Zespół koszalinianek przewyższał przynajmniej o klasę koszykarki Darzboru. Bogatym łupem punktowym dla Darzboru — podzieliły się: Serwa — 29, Wojtkowiak — 18, Gębka — 16, Rakoczy — 12. Najwięcej punktów dla Darzboru zdobyły: Dziedzicko — 10, Orłowska i Sobolewska po 8.

Pod kieszem juniorów

Rozgrywki o mistrzostwo województwa zainaugurowali juniorzy. W Słupsku zmierzły się zespoły miejscowego Gryfa i Bałtyku Koszalin. Pojedynkę zakończył się po wyrównanej grze zwycięstwem juniorów Gryfa — 39:34 (19:19). Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: Fierek — 14, Kobielski — 9, a dla gości: Dajnowicz — 10, Milawski — 9. (sf)



Tłumaczyła: R. Grzybowska

(8)
Ciągłe odwracając oczy od matki Zebrak odezwał się: — Wszystkie dzieci mają słabe nogi, tak mówił młody doktor. Mówił też, że gdybyście mi pozwolili chodzić, i posługiwać się moimi nogami to by się wzmocniły. Nawet u nas w wiosce parę osób mówiło to samo. Moje nogi stały się bezwładne, bo nie pozwalał mi wstawać i chodzić. A powinienem się był posługiwać moimi nogami. Na Boga, dlaczego nie pozwalał mi chodzić...
— Co z tobą, Ali? Przecież ci mówię, że nie mogliśmy na to pozwolić. Dlaczego nie chcesz zrozumieć? Dwa, może trzy razy próbowałeś, ale za każdym razem się przewracałeś. Nie rozumiesz, Ali? Musieliśmy cię nosić.

Patrzyła na syna, jak siedział ze spuszczoną głową, milczący, niepokieszony, z nogami bezwładnie zwisającymi z krzesła. Zbliżyła się i położyła mu rękę na plecach. — Nie martw się, synu, Bóg jest łitościwy. On wszystkich widzi. Nie mam wątpliwości o jego wyrokach. Taki los wybrał dla ciebie i ani ty, ani ja, ani nikt nie może go zmienić. Bądź mu wdzięczny. On cię nagrodzi za wszystkie cierpienia. — Glaszcząc go po ramieniu dodała: — Pomagałam ci i wszystko przy tobie robiłam przez tyle lat, i dalej będę robiła. Póki żyje, będę z tobą i będę ci pomagać. Nie musisz się o nie trapić. Chodź, pomogę ci zejść i zaraz przygotuję coś do zjedzenia.

Pomogła mu zejść z krzesła i usadowić się na wózku. Po chwili przeniósł się do drugiej izby, a matka zabrała się do przyrządzenia śniadania. Zjadł szybko, po czym oznajmił, że musi już iść do pracy, i natychmiast opuścił chatę.

Jeżeli się przekonam, że spała z tym pijanym sukinsynem, zabiję ją, na Boga, zabiję. Wieczorem pójde do niej i po-

wiem... powiem... słuchaj, Sara, jesteś kobietą rozpustną, ludzie słusznie tak o tobie mówią, słusznie mówią, że nie jesteś porządną. Powiem jej, że powinienem był ich słuchać, kiedy mnie ostrzegali, że moja dobroć dla niej idzie na marne. Powiem jej: Sara, powinnaś się wstydić, powinnaś się wstydić sama siebie. A potem już, wychodząc z jej chaty, wyjmę z kieszeni pięć lirów i powiem, oto pieniądze, które chciałaś, ale nie mam zamiaru ci ich dawać. Nie dam ci, bo nie jesteś porządną kobietą. Powiem, nie dbam o twoje przyrzeczenia... nie, tego powiedzieć nie mogę, to byłby grzech, życie Brzyduli jest w niebezpieczeństwie.

Pochłonięty takimi myślami Zebrak raptownie puścił się naprzód. Muszę zdobyć dla niej te pieniądze. Wiem, że to wcale nie będzie łatwe, mimo wszystko pięć lirów to nie... jakby to powiedzieć... to nie bagatelka. Jאלוהי można za to kupić. Ale muszę je zdobyć, po prostu muszę. Poproszę... jak ona się nazywa... Sitt Maryam, ja poproszę, jak będzie przechodziła. Ona ma da na pewno, tyle razy przecież modliłem się za jej dzieci, jak były chore. A może gdyby nie moje modlitwy, to by umarły? Pomodlę się za nie znowu, nie mam nic przeciw temu.

A potem wieczorem pójde do Sary z pieniędzmi. Ale zanim jej dam, powiem, a przy okazji, Saro... nie, nie powiem, przy okazji, to zbyt oczywiste... powiem, dlaczego, Saro, ty i ja nie spaliśmy razem już przez dwa miesiące? Ciekawe, co mi odpowie. Ale nie, nie wolno mi tak mówić, dam jej pieniądze i bardzo spokojnie... tak, muszę być bardzo spokojny... powiem, oto pieniądze, które chciałaś, Saro, niech Bóg ma w opiece ciebie i twoją córkę. I po tym wyjdę. Zawstydił się, pobiegł z nią z podżekowaniami i będzie dla mnie czuła. A ja pozostanę spokojny i chłodny i powiem, że nie musi mi okazywać tyle czułości, może ja zachować dla Drwala. Jeżeli zaprotestuje, powiem, słuchaj, Sara, nie jestem dzieckiem, wiem o was i wcale mnie to nie obchodzi. Po prostu nie obchodzi. Nawet się za was pomodlę. A teraz odchodzę i nigdy już nie wróce. Niech cie Bóg błogosławi, Saro, I wtedy spokojnie opuszczę jej chatę. O Boże, a jak mi pozwoli odejść? A jak wcale za mną nie pobiegnie? Nie mogę tak ryzykować. Co ja myślę? Jestem szalony. Jestem naprawdę szalony. Co ja bym bez niej robił? Boże mój, jak ja lubię leżeć przytulony do niej. Muszę ją mieć dziś wieczorem. Już tak długo jej nie miałem. Ale dziś wieczór muszę ją mieć.

Zebrak postawił przed sobą blaszane pudełko i oparł się o ścianę. Na ulicy było już gwarno, ludzie, jedni na osłach, inni pieszo, szli do swojej pracy, w gajach albo na polach. Dzieci, niektóre boso, a wszystkie w ponurych brudnych mundurkach, zmierzwały do szkoły. Po drugiej stronie ulicy sklepy były już otwarte, a w nich kobiety targowały się ze sprzedawcami. Mustafa Hassan odcinał kawały mięsa ze zwisających z sufitu krwawych polci. Na wystawie spoczywało na niewielkim podwyższeniu kilka odciętych łbów.

Widząc Sitt Maryam po drugiej stronie ulicy Zebrak zawołał na nią. Jezdnia szły właśnie długim sznurem osły i musiała zaczekać, aż przejdą.

— Niechaj Bóg ma w opiece twoje dzieci — powitał ją Zebrak. — Jak się dzisiaj czuje twój chłopak?

— Oby Bóg był łaskawszy — odparła poprzez zasłonę — jeszcze choruje. Nie mu nie lepiej od wczoraj. Ciągłe ma drgawki.

— Kiedy ktoś ma takie drgawki, to znaczy, że zawiadnęły nim złe duchy. Musisz się ich pozbyć.

— Właśnie huśtaliśmy go dziś rano nad studnią, żeby go przestraszyć i wypędzić duchy, które się w nim zagnieździły. Ale krzychał tak okropnie, że musieliśmy go zanieść z powrotem do łóżka.

— To babskie bajdury. Wiem, co mówię. Jak chcesz, żeby wyzdrowiał, włóż mu do łóżka zdechłego szczura albo rozdeptaną żabę i to odstraszy duchy, a on przestanie mieć drgawki. Zna Ahmada Yusefa tak zrobiła, jak zachorowało jej dziecko, i wydobrzało. A ja się pomodlę za niego, odprawie specjalne modły.

— O tak, Ali, pomodlę się za mojego synka. Może Bóg ciebie wysłucha?

— Bóg zawsze wysłuchuje modły tych, których wybrał, aby cierpieć. Nie muszę ci mówić, sama to wiesz. W zeszłym tygodniu modliłem się o zdrowie twojego męża i widziałas, jak szybko wyzdrowiał. Teraz znowu porozmawiam z Bogiem. Nie martw się, Sitti, on wyzdrowieje. — Zebrak przerwał i patrząc daleko przed siebie dodał: — Muszę Go też poprosić o łaskę dla córki Wdowy.

— A co jej jest?

(D. c. n.)